

Czekając na burzę

11 maja 2016

Z nastaniem drugiej dekady XXI wieku w polityce krajowej i międzynarodowej zaszły głębokie przemiany. 10 kwietnia 2010 roku rozbił się samolot, wiozący Prezydenta RP na uroczystości w Katyniu. Arabska Wiosna pogrążyła kraje arabskie w chaosie, na czym skorzystali radykalni islamiści. W Watykanie papież Benedykt XVI ustąpił na rzecz Franciszka. Ostatnie dwa lata przyniosły z kolei powstanie Państwa Islamskiego, wybuch wojny na Ukrainie, wreszcie kryzys imigracyjny w Europie oraz wygraną Prawa i Sprawiedliwości w wyborach. Zapewne najbliższe lata nie będą spokojne. Dla ludzi dążących do obalenia imperium atlantyckiego stanowi to zarówno zagrożenie (globalna finansjera może bowiem jeszcze bardziej się umocnić), jak i szansę. Nasuwa to konieczność dalekowzrocznego planowania przyszłości, w oparciu o możliwe scenariusze rozwoju wydarzeń. Na podstawie ostatnich trendów wyróżniłem ich osiem w kontekście Polski. Podzieliłem je na pesymistyczne (niosące za sobą większe ryzyko) oraz optymistyczne, z punktu widzenia narodowej rewolucji. U szeregowąłem je także od najbardziej, do najmniej prawdopodobnych. Poza ową klasyfikacją znalazły się najmniej przewidywalne opcje, zakładające pełną konfrontację.

SCENARIUSZ PRAWDOPODOBNY – PESYMISTYCZNY

Prawo i Sprawiedliwość kontynuuje rządy, ale ulega zewnętrznym naciskom. Zacieśnia więzi z USA (TTIP, bazy NATO), podporządkowuje się brukselskim dyrektywom, odcina się od „radykałów”, podobnie jak Kościół posoborowy odciął się od księdza Międlara. Układ okrągłostołowy zostaje zachowany, ubrany w szaty patriotyzmu. Polska, z pewnymi zastrzeżeniami przyjmuje imigrantów, w myśl zasady „narodowość ma się w sercu”. Nadal realizowana jest prozachodnia polityka zagraniczna, stosunki z „państwami niedemokratycznymi” się ochładzają. Istnieje możliwość udziału wojsk polskich w kolejnej „misji pokojowej”. W dalszej perspektywie

niewykluczona jest powtórka przypadku Wielkiej Brytanii, gdzie małżeństwa jednopłciowe wprowadziła Partia Konserwatywna.

SCENARIUSZ PRAWDOPODOBNY – OPTYMISTYCZNY

Prawo i Sprawiedliwość ostatecznie wybiera drogę Orbana. Formalnie RP pozostaje w Unii Europejskiej, w praktyce stawia na pierwszym miejscu interesy własne, niczym Węgry. Pozostajemy również w obozie atlantyckim, jednocześnie zacieśniając współpracę gospodarczą z Chinami. Większa część społeczeństwa zadowala się rządowym programem socjalnym. Z kolei lewacka opozycja stopniowo wygasa. Obywatele patrzą na rząd życzliwie bądź co najwyżej biernie. „Dobra zmiana” następuje drogą ewolucyjną, zamiast rewolucyjną.

SCENARIUSZ MOŻLIWY – PESYMISTYCZNY

Umiarkowana prawica traci pokojowo władzę. Przejmują ją liberałowie w sposób, jaki oczekiwali. To jest ich czas. Nadchodzi kolejna fala wyprzedaży resztek polskiego majątku narodowego, ograniczenie świadczeń społecznych, legalizuje się związki partnerskie, aborcję i in-vitro. Polska przyjmuje imigrantów bez żadnych zastrzeżeń. Rozpoczyna się także walka z nacjonalizmem, „polowanie na czarownice”, dużo intensywniejsza, niż w ostatnich latach rządów PO.

SCENARIUSZ MOŻLIWY – OPTYMISTYCZNY

Rząd traci zaufanie społeczeństwa. Nie popiera ono również liberalnej opozycji. Umacnia się trend sprzyjający narodowcom. Zdobywają coraz więcej poparcia, są coraz częściej zauważani, coraz mniej Polaków uważa nacjonalizm za szkodliwy. „Skrajna prawica” rozwija się, lecz powoli. Odnotowywana jest w sondażach, może być reprezentowana w Sejmie.

SCENARIUSZ MAŁO REALNY – PESYMISTYCZNY

Międzynarodowa finansjera jest na tyle rozdrażniona, zaś PiS na tyle nieustępliwy, że realizuje się zapowiadany „Majdan w

Warszawie". „Obrońcy demokracji” się mobilizują, tworzą miasteczka w centrum Warszawy, dochodzi do konfrontacji i obalenia rządu z dużym hukiem. Nowy rząd bezgranicznie podporządkowuje się Brukseli. Rozpoczyna się terror, wymierzony w nacjonalistów, konserwatystów oraz rewolucyjnych lewicowców. Legalny opór zostaje zduszony. Pod znakiem tęczы pacyfikuje się wszystkich, mających zastrzeżenia wobec III RP.

SCENARIUSZ MAŁO REALNY – OPTYMISTYCZNY

Rewolucja narodowa dokonuje się przy urnie wyborczej. Przebudzony naród odrzuca skompromitowane ugrupowania „umiarkowane”. Polska, bez rozlewu krwi, przekształca się w Narodowe Państwo Pracy, mogące sprostać przyszłym wyzwaniom.

SCENARIUSZ KONFRONTACJI WEWNĘTRZNEJ

Polaryzacja polskiego społeczeństwa doprowadza do wojny domowej. Żadna ze stron nie ma bowiem tyle siły, aby legalnie spacyfikować oponentów. Wojna domowa może doprowadzić do przebudzenia się Narodu z odrętwienia, szczególnie jeśli interweniują obce siły. To również szansa na radykalną przebudowę w wypadku zwycięstwa.

SCENARIUSZ KONFRONTACJI MIĘDZYNARODOWEJ

Konflikt międzynarodowy z udziałem Polski może nastąpić z dwóch przyczyn: napięcie pomiędzy „państwami niedemokratycznymi” a Zachodem, bądź rozpad UE na wzór Jugosławii. W obu przypadkach dojdzie do całkowitego obalenia ładu postjałtańskiego. Europa przestanie być bezpiecznym kontynentem dobrobytu. Pytanie nasuwa się: jaką stronę poprzeć? Otóż należy bezwzględnie poprzeć tych, co są przeciwnikami Zachodu. To Zachód doprowadził do ruiny polską gospodarkę, rozpowszechnił ideologię gender, konsumpcjonizm, multikulturalizm. Wschód nie jest wolny od powyższych, ale w mniejszym stopniu podąża drogą nowoczesnej demokracji. Może dać nam możliwość budowania porządku w kraju wyłącznie na naszych zasadach. Cywilizacja atlantycka to dzieło szatańskie,

nie oszczędzające żadnej dziedziny życia, które należy bezwzględnie tępić.

Jak można zauważyć, obecna sytuacja może rozwijać się w różnych kierunkach. Każdy z powyższych przełomów może nastąpić w ciągu najbliższych lat. Każdy wymaga od kontestatorów liberalizmu zwarcia szeregów. Aby mieć szansę wytrwać, muszą oni przygotować się najgorsze. Należy również z uwagą śledzić bieżące wydarzenia, z naciskiem na obiektywizm. Nie wolno także cofać się przed żadnym rozwiązaniem, mogącym przynieść korzyści.

Autorstwo: Leon Drzewczyk

Źródło: Autonom.pl